

Prywatyzacja równa się zwolnienia?

7 kwietnia 2015

Sprywatyzowana spółka Ciepło Kaliskie redukuje zatrudnienie, a ceny usług – wbrew zapowiedziom – wzrosły. Związkowcy apelują o pomoc do władz miasta.

Jak informuje portal kaliskiej Solidarności, doszło do spotkania związkowców z dwójką wiceprezydentów Kalisza. Spotkanie było skutkiem udostępnienia związkom planu ekonomiczno-finansowego na dwa kolejne lata, zakładającego redukcję zatrudnienia w spółce o kolejne 28 etatów. „Jako związki zawodowe nie widzimy możliwości prowadzenia działalności spółki w tak okrojonym stanie kadrowym, chociażby ze względu na przestrzeganie przepisów BHP” – podkreśla Bernard Niemiec, szef Komisji Oddziałowej NSZZ Solidarność.

Wiceprezydent Piotr Kościelny deklaruje zaniepokojenie sytuacją. „Nie taki miał być efekt prywatyzacji spółki, dlatego zapewniam, że pracownicy mogą liczyć na nasze pełne wsparcie. Odrzucamy propozycję koncernu Energa Wytwarzanie, aby spółka Ciepło Kaliskie utraciła osobowość prawną i by całe zarządzanie przerzucono do segmentu wytwarzania”.

Konsekwencją tego wspólnego stanowiska miasta i pracowników będzie wystąpienie do władz spółki z wnioskiem o zorganizowanie na terenie zakładu spotkania z udziałem pracowników i właścicieli. Jak podkreślają związkowcy, jeśli rozmowy nie przyniosą efektu, pozostają pikiety, manifestacje i protesty. Nie chodzi im tylko o sytuację pracowników, ale i o bezpieczeństwo energetyczne miasta: „Mieszkańcy powinni dostawać produkt najwyższej jakości, za który słono płacą. Wykupienie 90% udziałów w spółce Ciepło Kaliskie przez Energa Kogeneracja miało przynieść korzyści, m.in. te najważniejsze dla odbiorców, czyli obniżkę cen ciepła. Niestety nic z tego

nie wyszło, w 2014 roku cena ciepła wzrosła aż o 10%. Dlaczego poprzednie władze miasta sprzedawały majątek ciepła na tak złych warunkach – nie wiemy” – mówią związkowcy.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)